Nr. 298. Czwartek, 29 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka L. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa

miesięcznie bez dostawy . . . . 4·80
miesięcznie z dostawą do domu . . . . 5·30

zamiejscowa:

miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . 5·30

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 28 grudnia 1927.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł w stan spoczynku Radcę Województwa w VI. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie Adama Murczyńskiego.

P. Wojewoda lwowski uchylił zarządzenie, którem przeniósł Józefa Serwę, powiatowego lekarza w Sanoku do Starostwa w Jaworowie i pozostawił go na dotychczasowem stanowisku i miejscu służbowem.

Pan Wojewoda Stanisławowski zamianował:

Sekretarza w IX. st. sł. Eugenjusza Valisa asesorem w VIII. st. sł.; urzędnika administracyjnego II. a. kategorji X. st. sł. Jana Botulińskiego urzędnikiem admin. II. a. kateg. w IX. st. sł.; urzędników admin. III. kategorji w XI. stopniu sł.: Jana Uhorczaka, urzędnikiem admin. III. kateg. w X. st. sł.; Michała Czaplińskiego, urzędnikiem admin. III. kateg. w X. st. sł.; Grzegorza Oralewskiego, urzędnikiem admin. III. kateg. w X. st. sł.; prowizorycznych lekarzy pow. w VIII. st. sł. dr. Jana Misińskiego, lekarzem powiatowym w VIII. st. sł.; dr. Władysława Tobiczyka, lekarzem powiatowym w dotychczasowym VIII. st. sł.; dr. Mieczysława Kwaśniewskiego, lekarzem pow. w VIII. st. sł.; dr. Stanisława Pindelskiego, lekarzem powiatowym w dotychczasowym VIII. st. sł.; urzędnika kancelaryjnego XII. st. sł. Antoninę Litwinównę, w Państwowym Zarządzie drogowym w Kołomyji, urzędnikiem kancelaryjnym w XI. st. sł.

Pan Wojewoda Stanisławowski przeniósł sekretarza IX. st. sł. Stanisława Skotnickiego ze Stanisławowa do Doliny i przeznaczył do służby w Starostwie w Dolinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Dyscyplina słów i czynów.

P. Adolf Nowaczyński, znany literat i publicysta, autor wielkiej ilości grywanych często dramatów, nowel, szkiców krytycznych, zrazu, w okresie swoim „galicyjskim", opozycjonista i radykał, później, do chwili obecnej, producent, śmiało to rzec można, nieustającego rzędu politycznych paszkwili na łamach pism narodowo - demokratycznych, został przez nieznanych sprawców w Warszawie ciężko pobity. Wiadomość o tym fakcie, niezależnie od osoby pobitego i opinji o jego działalności, spotkała się z powszechnem potępieniem. I tak być musi.

Zadaniem prasy, jest zastanawiać się w sposób dla ogółu dostępny, nad sposobami i metodami rozwiązywania zagadnień ogólnych. Platformą jej jest aktualność. I stąd wynika konieczność uwzględnienia w stopniu nieraz wysokim momentów konkretnych, podawania charakterystyk i ocen działalności poszczególnych grup i ludzi. Polemika jest jedną z form oddziaływania drogą pracy, stanową djalog, który toczą między sobą pisma poszczególne, jako wyraziciele rozmaitych odłamów opinji. Poglądy te i ich odcienie przenikają do tłumu czytelników, wywołując w nich najrozmaitsze reakcje, od poczucia solidarności z przeczytanymi wywodami, aż do namiętnego ich odrzucenia.

To ostatnie uczucie jednak nie może doprowadzać do czynów, godzących wprost w osoby piszących. Wolność prasy, możność wypowiadania swoich opinji, zostałaby w ten sposób bardzo ograniczona, jeśli nie zupełnie usunięta, a kraj, w którymby zapanowały tego rodzaju stosunki, przypominałby południowy stan wielkiej republiki północnoamerykańskiej — Tennessee, z jego formą polemik prasowych, przedstawionych tak świetnie w jednej z nowel wielkiego humorysty amerykańskiego, Marka Twaina. Czyn bowiem nieopatrzny, czy przestępny, pobudza łatwo do naśladownictwa. A bardzo jest rzeczą trudną usunąć raz już przyjęte złe obyczaje, które w dobie powojennego podenerwowania i ostrzejszych niż kiedykolwiek rozrachunków, psują opinję o stopniu kultury w danem państwie.

Żądając jednak, z okazji karygodnego przestępstwa, dyscypliny czynów, obowiązującej w ramach wolnego, kulturalnego i praworządnego społeczeństwa, nie można równocześnie nie uwzględnić drugiej strony sprawy, a mianowicie, podłoża faktycznego i uczuciowego nastroju, w którym czyn się dokonał. Powiedzmy otwarcie: P. Adolf Nowaczyński maczugą paszkwilową walił na prawo i lewo, we wszystkich tych, którzy obozowi, któremu służył, byli niedogodni, nie pytał o to, kogo trafia, jak bolesną może być rana, którą usiłuje zadać ; czy słuszne są stawiane zarzuty. Lekkomyślności, z którą uprawiał ten karygodny prasowy proceder, nie ukrywał wcale. Było to jego sportem, aby codzień szukać sobie kogoś na pożarcie.

Tego rodzaju karygodne nadużywanie drukowanego słowa, bawienie się rzucaniem błota na cześć ludzką, spychanie wszelkich sporów ideowych na grunt osobistych paszkwili — p. Nowaczyński prawie że nigdy nie napisał artykułu rzeczowego i pozytywnego, związanego z ideologją obozu, któremu dotąd służy — to wszystko bardzo łatwo wywołuje wzburzenie, które w naturach bardziej gwałtownych i mniej opanowanych szuka wyładowania w czynie ze wszech miar godnym potępienia.

Prasa ma wychowywać społeczeństwo. Od jej poziomu, od sposobu, w który rozwiązuje zagadnienia, od formy jej polemik zależy rodzaj reakcji, czy to pozytywnej, czy też negatywnej. Od początku niemal istnienia Państwa polskiego ze strony prasy obozu, któremu p. Adolf Nowaczyński obecnie służy, przyzwyczajono nas do tonu namiętnego i podniecającego, do wycieczek osobistych, do siania plotek uwłaczających, a nawet do oczywistego mijania się z prawdą. P. Nowaczyński jest obecnie uosobieniem najwybitniejszym tej karygodnej metody, która poniża prasę w opinji i oddziaływa demoralizująco na czytelników. Maczuga, którą złośliwie i lekkomyślnie wywijał, drugim ostrzejszym końcem, wypadłszy z jego dłoni, zwróciła się przeciw niemu. Brak dyscypliny słowa u publicysty, mającego na mocy powołania być wychowawcą, stał się powodem braku dyscypliny czynnej u źle wychowanych członków społeczeństwa.

Władze z całą energją prowadzą śledztwo, które niewątpliwie powinno doprowadzić do wykrycia sprawców karygodnego czynu i do przykładnego ich ukarania. Fakt cały powinien stanowić przestrogę nietylko dla czytelników, ale i dla piszących, przestrogę w tem znaczeniu, aby pamiętali, że echo ich słów odbija się wielokrotnie w nastroju społeczeństwa i że niejedna swawola, a nawet zbrodnia, popełniona w dziedzinie czynu, jest kłosem, który wyrósł z ziarna swawoli słowa.

PP. Bartel i Hodża o zbliżeniu polsko-czechosłow.

„Lidove Listy" zamieściły w numerze świątecznym dodatek polski, na którego treść złożył się wywiad z Wicepremjerem Bartlem, z ministrem czechosłowackim Hodżą, oraz kilka artykułów okolicznościowych.

W wywiadzie swym poświęcił Pan Wicepremjer Bartel kilka słów stanowi obecnemu i przyszłemu rozwojowi stosunków polsko-czechosłowackich, oświadczając między innemi, że od kilku lat stosunki między obu Państwami zostały, dzięki zawartym umowom, uregulowane. Wspólnem dążeniem obu

JERZY BERNANOS. 34)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Ani słowa więcej! — zawołał głosem, który przygwoździł do miejsca zdumionego penitenta. — Rozkazuję ci!... Zaczem po chwili milczenia, blady jeszcze i drżący, przytulił do piersi głowę Ojca de Charras, ścisnął ją w trzęsących się dłoniach i rzekł z wzruszającem zmieszaniem:

— Dziecko moje, chwilami ukazuję się taki, jakim jestem w rzeczywistości... Biedne duszyczki, przychodzą o pomoc do biedniejszej od nich!... Bywają próby, których nie śmiem ujawnić, gdyż lękam się, że niepojęta pobłażliwość, okazywana mi zewsząd, uczyni z mego nieszczęścia jeszcze jeden tytuł do chwały... Potrzeba mi modlitwy, a dostaję pochwały!... Ale oni nie życzą sobie, aby ich wyprowadzano z błędu.

Nastał dzień. Niewielki, ogołocony pokój w smutnem oświetleniu grudniowego poranku, objawił się w swym uniżonym nieładzie: biały, drewniany stół z rozrzuconemi książkami, łóżko na pasach przysunięte do ściany, z prześcieradłem zwisającem na ziemię, szkaradna, wypłowiała tapeta... Przez chwilę jedną nieszczęsny ksiądz oglądał cztery ściany, tak do siebie zbliżone, i czuł ich ciężar jakgdyby na własnej piersi. Nieznośne uczucie — jakby wpadł w potrzask, jakby salwując się, zapędził w ślepy korytarz — nagle porwało go na nogi; stanął w niewysłowionem przerażeniu, z czołem zmrożonem, z opadniętemi rękoma.

I naraz zapanowało milczenie.

Było ono jak sznur niezliczonego tłumu, nim niepewność oczekiwania nie zdusi wszelkiego dźwięku. Przez sekundę jeszcze w powietrzu chyboce głębokie, niezdecydowane i niknie. Poczem ogromna, żywa masa, przed chwilą zgiełku pełna, zapada w ciszę.

Podobnie tysiące głosów sprzecznych, które z potępieńczą wściekłością huczały, jazgotały, skrzeczały w sercu ks. Donissana, uciekły wszystkie naraz. Kuszenie nie osłabło: przestało istnieć. Wola ks. Donissana u krańców wysiłku poczuła, jak usuwa się zawada ; odprężenie było tak gwałtowne, że biedny ksiądz miał wrażenie, iż czuje je w mięśniach, iż grunt pod nim się zapada. Lecz ostatnia ta próba trwała tylko chwilę; ten, który dopiero co borykał się beznadziejten, który dopiero co borykał się beznadziejmieniem, obudził się lżejszy od małego dziecka, straciwszy w rozkosznej pustce zgoła świadomość istnienia.

To nie był pokój, bo prawdziwy pokój jest w istocie równowagą sił — i jak płomień bije zeń pewność wewnętrzna. Kto znalazł pokój, nie oczekuje nic więcej — zaś on żył w oczekiwaniu niewiedzieć czego, co przerwie ciszę. Nie było to wyczerpaniem przemęczonej duszy, która znalazła dno ludzkiego cierpienia i spoczęła na niem; albowiem pragnął wyjść ze swego stanu. I nie było to również spalaniem się wielkiej miłości, gdyż w rozprzężeniu całej istoty nie przestaje czuwać serce, pragnące dać więcej, aniżeli otrzymuje... On zaś nie miał żadnych pragnień: czekał.

. . . .

Zrazu była to radość — przelotna, nieuchwytna, jakby zzewnątrz przybyła, pośpieszna, uporczywa, prawie że wstrętna. Jakiż lęk lub jaką nadzieję budzić może myśl niewyjaśniona i nieustalona, pragnienie słabe jak iskra. A jednak, — jak dyrygent rozkiełzanej orkiestry, który spostrzega pierwsze i nieuchwytne drgnienie fałszywej nuty, ale zbyt późno, aby jej zapobiec — tak wikary z Campagne ani wątpił, że przyszło to, czego nie znając oczekiwał.

. . . .

Przez zamglone okna widnokrąg rysował się pod sklepieniem jako niewyraźny, prawie ciemny kontur; wręcz przeciwnie — w małym pokoju przez cały dzień zimowy panowała mleczna zastygła światłość, pełna ciszy, jakgdyby oglądana przez wodę. I z bezwzględną pewnością ks. Donissan zrozumiał, że owa nieuchwytna radość była obecnością.

Skoro ustąpiła trwoga, zaczęły się budzić w pamięci myśli przeróżne, które go dawniej podniecały, ale teraz były zbyt słabe, aby go dręczyć. Bojaźliwa pamięć po pierwszym odruchu przerażenia jęła się z niemi stopniowo oswajać, poczem zagarnęła je raptownie. Upajał się, czując jak poskromione, nieszkodliwe, stały się potulnemi służebnicami jego tajemniczej uciechy. W błyskawicznem olśnieniu wydało mu się wszystko — możliwe i najwyższy stopień przekroczony. Z dna otchłani, kędy był w mniemaniu swem na wieki przykuty, oto ręka jakaś jednym ruchem wyniosła go tak wysoko, że ujrzał swe zwątpienie, swą rozpacz, nawet błędy w chwałę przemienione. Przekroczył granice świata, w którym każdy krok naprzód opłaca się ceną bolesnego wysiłku, a cel zbliżał się doń z błyskawiczną szybkością. Ta wizja wewnętrzna była krótkotrwała lecz oślepiająca. Skoro zaś znikła, wydało się, że wszystko znów pogrąża się w ciemności, i tylko on sam żył i oddychał w niezmiernie łagodnem świetle; atoli przelotnie widziany, teraz już zaćmiony obraz pozostawił po sobie niewypowiedziane przeczucie w miejscu pewności, której rozkosz — czuł dobrze — rozdarłaby serce. Ręka, która go wyniosła, ledwo co się cofnęła, była wciąż na pogotowiu, na podorędziu, nie puści go już nigdy... I poczucie tej tajemniczej obecności było tak żywe, że nagle odwrócił głowę, jakby spodziewając się spotkać wzrok przyjaciela.

Przecież nawet w korzeniu radości zostaje jakaś reszta, której nie wchłania ekstaza. Rozstraja go ona, i drażni, jako ostatnia więź, której nie śmie targnąć... Gdy ją zerwie, dokąd poniesie go fala?... Chwilami rozluźnia się ona i wówczas jak okręt co chyboce na kotwicy, cała jego istota zachwiana jest do głębi. Jestże to więź tylko, zawada, którą można przezwyciężyć? O, nie tamto, co się opiera, to nie jest ślepa siła. Tamto czuje, bada, oblicza. Tamto walczy o władzę. Tamto — czyż to nie on sam? Czyż nie jest to jego zdrętwiała świadomość, która powoli się budzi?... Rozkwit radości który ma moc według niezwykłego powiedzenia apostoła — oderwania duszy od ducha. Niepodobna posunąć się dalej — nie umierając.

(C. d. n.)

Państw, jest przyczynienie się do utrwalenia na wschodzie Europy stosunków pokojowych, opartych na traktacie pokojowym. Dalej oświadczył Pan Wicepremjer, omawiając konsolidacje wewnętrzną Rzeczypospolitej, że głównym warunkiem konsolidacji jest utworzenie silnego Rządu przez Marszałka Piłsudskiego, czego owoce ukazały się już we wzroście prestiżu i kredytów zagranicznych.

Stanowisko Polski, jako mocarstwa na Wschodzie, należy rozumieć przedewszystkiem jako twierdzę i straż graniczną prawdziwej zachodniej kultury, zaś najwyższym celem Rządu i społeczeństwa polskiego, jest gospodarczy dobrobyt Państwa.

Minister dr. Hodża, mówiąc o zacieśnieniu stosunków kulturalnych polsko - czechosłowackich, zwraca uwagę na ostatnią wystawę sztuki polskiej w Pradze, oświadczając, że nic nie może tak pogłębić wzajemnego poznania, jak właściwa ocena owoców pracy, dzięki której stają się Polska i Czechosłowacja łącznikiem kulturalnym między Europą wschodnią i środkową. Rola ta jest posłannictwem dziejowem obu Państw, a zadaniem ich w dobie obecnej, jest obrona wolności demokracji oraz intelektualnego i moralnego rozwoju przed eksperymentami Moskwy.

W końcu zapowiedział minister, że do wygłaszania wykładów na mającym się otworzyć wydziale nauk politycznych oraz w Akademji dziennikarskiej zaprosi jednego z wybitnych polskich uczonych oraz kilku wybitnych polskich dziennikarzy.

Wieści z Kowna.

Sytuacja na Litwie w okresie świątecznym nieco się wyjaśniła. W czasie świąt, przywódcy litewskich partji opozycyjnych nawiązali ze sobą ściślejszy kontakt w związku z zamiarem Waldemarasa, utworzenia rządu koalicyjnego.

Partje opozycyjne stoją w stosunku do uchwał genewskich na stanowisku, że Waldemaras powrócił z Genewy z wyraźnem niepowodzeniem. Chrześcijańska demokracja, ludowi socjaliści oraz socjal-demokraci stoją na stanowisku, że Litwa w rokowaniach z Polską, będzie musiała się zgodzić na przywrócenie normalnych stosunków, sama zaś nie będzie w stanie przeforsować swych daleko idących żądań terytorjalnych. Decyzja Rady Ligi Narodów w tej sprawie jest jasna i niedwuznaczna.

Interpretacja, stosowana przez Waldemarasa, nic w tym planie nie będzie mogła zmienić. Prezydent ministrów Waldemaras domaga się od partji opozycyjnych przed nawiązaniem z nim rokowań o wstąpienie do gabinetu, aby z góry zaakceptowały program rządu i projekt reformy konstytucji w brzmieniu ustalonem przez rząd obecny.

Przywódca socjaldemokratów poseł Kairys oświadczył, że opozycja musi podjąć zbiorową akcję i w tym celu utworzony być musi blok wszystkich stronnictw opozycyjnych.

*

Redaktor „Königsberger Allgemeine Zeitung" dr. Zens, który niedawno odbył podróż do Kowna, ogłasza w szeregu pism niemieckich, interesujący wywiad z szefem sztabu armji litewskiej, Plechowiciusem.

Na zapytanie, czy układy genewskie Waldemarasa uważane są na Litwie za sukces polityki litewskiej, czy też nie, Plechowicius odpowiedział, że Waldemaras uzyskał wszystko, co się w danych okolicznościach uzyskać dało.

Na zapytanie, co do znaczenia układów genewskich na sprawę linji granicznej, Plechowicius odpowiedział, że narazie decyzja genewska nie będzie miała żadnego wpływu na sprawę granicy. Ze strony litewskiej wszystko pozostaje tak, jak było dotychczas. Żadne zmiany wzdłuż linji granicznej nie są zamierzone.

Co do sprawy podjęcia z Polską w związku z układami, które mają się rozpocząć, również stosunków dyplomatycznych i konsularnych, Plechowicius podkreślił, że podjęcie tych stosunków zależy całkowicie od strony polskiej. O ile po stronie Polski będzie dobra wola, to podjęcie stosunków dyplomatycznych i konsularnych jest możliwe.

Gdy rozmówca zadał Plechowiciusowi pytanie, czy dla Litwy nie istnieje niebezpieczeństwo, że po podjęciu normalnych stosunków z Polską, wzrastające wpływy Polski na Litwie będą zagrażały niezależności Litwy, Plechowicius oświadczył, iż duch Litwy jest dostatecznie silny, aby się tym wpływom oprzeć.

Potrzeby oświatowe
wychodźtwa polskiego we Francji.

Wychodźtwo polskie do Francji miało charakter masowy dwukrotnie. Pierwszy raz po upadku powstania listopadowego, kiedy rekrutowało się ze sfery inteligenckiej i nosiło piętno polityczne, i po wojnie światowej, jako emigracja robotnicza, spowodowana przyczynami gospodarczemi. Oczywiście pod względem ilościowym pierwsza fala nie może się porównywać z drugą, która przekracza obecnie cyfrę pół miljona. W ten sposób Francja stała się po Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Rosji największem skupieniem polskiem zagranicą.

Ta wielka liczba wychodźców wytworzyła we Francji swego rodzaju nowa „kwestję polską". Francja należy do najbardziej jednolitych pod względem narodowościowym krajów świata (Bretończycy i Baskowie nie kwestjonują swej narodowości francuskiej, pozostaje tylko od zawarcia pokoju grupa Niemców alzackich), nic więc dziwnego, że mentalność społeczeństwa francuskiego, nieprzyzwyczajonego do istnienia na jego terytorjum liczniejszych skupień obcych, nie umie sobie poprostu poradzić z tem nowem zagadnieniem. Dla Polaka, w którego kraju około 1/3 ludności jest narodowości obcej, kwestja 500.000 robotników polskich w przeszło 40-miljonowem państwie francuskiem wydaje się prawie błahą. Ale umysłowość francuska, która do zmiany warunków przystosowuje się trudniej, niż słowiańska, reaguje na to inaczej.

Z tych powodów społeczeństwo francuskie wyolbrzymiło zagadnienie imigracji polskiej nieledwie do zagadnienia mniejszości polskiej we Francji. I pewien niepokój tamtejszej opinji wyraża się m. in. w zastrzeżeniach w stosunku do niektórych postulatów wychodźtwa polskiego, przedewszystkiem do postulatów kulturalno - oświatowych.

Bytu szkolnictwa polskiego we Francji nie zapewniły niestety polsko-francuskie konwencje emigracyjne z lat 1919 i 1920 i wspomniano o niem jedynie, zresztą zupełnie ogólnikowo w protokole z rokowań paryskich z r. 1924. Do tego należy jeszcze dodać pismo wiceprezesa związku przemysłowców francuskich z tego samego roku, p. Peyerimhoffa, zawierające przyrzeczenie opłacania przez przedsiębiorstwa, zatrudniające robotników polskich, przysłanych z Polski nauczycieli. Ponieważ nie wszystkie przedsiębiorstwa wywiązują się należycie z tego zobowiązania, w rezultacie olbrzymia większość dzieci robotników polskich pozostaje bez nauki języka polskiego. Te zaś, które ją pobierają, ucza się nic w szkołach polskich, których istnienie jest we Francji dotychczas zabronione, lecz w najlepszym razie w oddziałach polskich przy prywatnych szkółkach fabrycznych, gdzie połowa lekcyj odbywa się po polsku a połowa po francusku.

Powyższe stanowisko przedsiębiorców francuskich wypływa nietylko z niechęci poniesienia kosztów, lecz pozostaje w całej pełni w związku z ogólnym ustemnym stosunkiem społeczeństwa francuskiego do kulturalno-oświatowych postulatów polskich. A przecież nietrudno zrozumieć, że zadośćuczynienie tych postulatów leży również w interesie Francji. Jeżeli robotnik polski, którego Francja potrzebuje koniecznie, ma pracować wydatnie, nie może się czuć pokrzywdzony. I dlatego niezbędne jest zaspokojenie, prócz jego potrzeb materjalnych, także jego potrzeb duchowych, jakie niewątpliwie posiada. Nie trzeba zapominać, że znaczną część obecnego wychodźtwa polskiego we Francji stanowią masy robotnicze z Westfalji, które przeniosły się po wojnie do Francji, wskutek wypadków politycznych i ich następstw gospodarczych. Uświadomienie narodowe tych robotników jest bardzo znaczne i wszelkie ograniczenia w dziedzinie oświatowej odczuwają oni szczególnie dotkliwie.

Jest tu jeszcze jedna okoliczność, która nie powinna być opinji francuskiej obojętna. Agitacja komunistyczna, działająca bardzo intensywnie wśród tamtejszej emigracji polskiej, zwalcza ze specjalną zaciekłością polską szkołę we Francji. Ze stanowiska komunizmu jest to zupełnie słuszne i celowe, gdyż nic tak nie ułatwia propagandy bolszewickiej, jak zanik poczucia narodowego już w wieku szkolnym. Ponieważ szerzenie się komunizmu wśród wychodźtwa polskiego napewno nie leży w interesie Francji, przeto konieczność rozwoju szkolnictwa polskiego w tym kraju zyskuje bardzo ważki argument.

Niech nasi przyjaciele francuscy nie obawiają się widma „mniejszości polskiej" i niech nie lękają się nauki dziecka polskiego w jego ojczystym języku. Przykład Belgji, która na istnienie szkół polskich przystała z całą serdeczną gotowością i tem napewno nic nie naruszyła własnych interesów państwowych, natomiast zyskała sobie głęboką wdzięczność tamtejszego wychodźtwa polskiego, ten przykład niech wskaże Francji najlepszą drogę polityki w stosunku do polskiej emigracji.

Rząd nasz uczyni ze swej strony niewątpliwie wszystko, by szkolnictwo polskie we Francji oprzeć na podstawach prawnych, które zapewnią mu byt i stały rozwój.

Dr. Ignacy Wieniewski.

Przestępstwa przeciwko Państwu
według projektu polskiego kodeksu karnego.

W dobie nader licznych procesów sądowych o działalność anty-państwową, w dobie rozpatrywania tych spraw na mocy przestarzałych kodeksów państw zaborczych, niezmiernie interesujące jest spojrzenie na tego rodzaju przestępstwa ze stanowiska projektu polskiej ustawy karnej. Dzisiejsze państwo bronić się musi przed zamachami zarówno zewnętrznemi, jak wewnętrznemi.

Stąd otrzymujemy dwa rodzaje możliwych przestępstw przeciwko państwu. Zamachy pochodzące z wewnątrz, nazwiemy zdradą stanu, pochodzące zaś z zewnątrz zdradą kraju.

Taką właśnie klasyfikacje przyjmuje obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 roku.

Ustawa rosyjska interesującym nas przestępstwom poświeca swą część III, zatytułowaną „zdrada stanu" i część IV, zatytułowana „zdrada kraju". Oba działy zawierają łącznie 20 artykułów.

Do zdrady stanu zaliczono zamach na życie, lub zdrowie Głowy Państwa, oraz zamachy w „celu obalenia ustalonego w drodze praw zasadniczych ustroju". Do zdrady kraju zaliczono: wspomaganie nieprzyjaciela w wojennych względem Polski działaniach, szpiegostwo, niesumienne dostawy dla armji, wreszcie zdradę dyplomatyczną.

Wymieniliśmy w ten sposób wszystkie najważniejsze bodaj przestępstwa przeciw państwu, uważane przez prawodawce rosyjskiego za zbrodnie i obłożone karą ciężkiego więzienia.

O tych samych przestępstwach projekt polskiego kodeksu karnego w redakcji prof. W. Makowskiego mówi w dwu pierwszych swych działach.

Dział pierwszy zatytułowany: „Zbrodnie stanu", dział drugi zaś: „Zdrada". Instytucja powyższa nie różni się zasadniczo od nagłówków prawa b. Kongresówki. Artykułów o interesującej nas materji mamy tu 18.

W dziale pierwszym t. j. przy „zbrodniach stanu" znajdujemy stany faktyczne, analogiczne do tekstu wprowadzonego w Rosji w 1912 r. i opartego na najnowszych wzorach państw zachodnich. Niewątpliwie świadomie projekt wyłącza z tego działu przestępstwo zamachu na życie Głowy Państwa.

W dziale drugim, traktującym o „zdradzie", a ściślej mówiąc o zdradzie kraju, oprócz znanych z zamieszczonego wyżej wyliczenia, mamy dwa nowe stany faktyczne przestępstw. Pierwsze novum faktyczne stanowi przestępstwo dywersyjne, czyli „działania zbrojne w czasie wojny przeciw wojsku polskiemu". A więc napriykład mieszkaniec wsi na kresach, ostrzeliwujący w czasie wojny z ukrycia patrol polski, ulegnie za tę dywersję karze dożywotniego więzienia.

Drugi stan faktyczny nowy, to defetyzm. Tu grozi rok więzienia za „**rozsiewanie** w czasie wojny pogłosek, mogących wzbudzić niepokój w społeczeństwie". Obrazów spełnienia tego przestępstwa dostarcza historja wojny światowej 1914—1918.

Charakterystyczny wielce jest art. 17 projektu, ustanawiający kary za przedsięwzięcie działań, narażających na niebezpieczeństwo zachowanie przez Polskę przyjaznych stosunków międzynarodowych. Uczestnicy jakiejkolwiek demonstracji przed konsulatem państwa z Rzeczpospolitą zaprzyjaźnionego, sądzeni być mogą z powyższego artykułu.

Tak wygląda w zarysie całokształt trosk prawodawcy o ochronę całości i niepodległości Rzeczypospolitej, zawarty w projekcie kodeksu, który niezadługo stać się może prawem obowiązującem. **(P. A. P.).**

Zjazd rabinów i ortodoksów Małopolski.

Wczoraj we Lwowie, w sali kina „Palace", rozpoczął swe obrady Zjazd rabinów i przedstawicieli ortodoksów z całej Małopolski. Przy imponującej liczbie przeszło 4.000 uczestników, Zjazd zagaił rabin Kornitzer z Krakowa, poczem wygłosili przemówienia imieniem Gminy Żydowskiej we Lwowie prof. dr. Aberhand, następnie Pan Wojewoda lwowski, Komisarz miasta Strzelecki i p. Leon Wahl, członek Rady przybocznej miasta Lwowa.

Zjazd uchwalił w dniu wczorajszym odczytaną przez prof. Aberhanda następującą rezolucje:

1) Zjazd rabinów i przedstawicieli ortodoksów, rozpoczynając obrady, wyraża hołd i najgłębszą cześć Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacemu Mościckiemu i Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

2) Zjazd rabinów i przedstawicieli ortodoksów, odbyty we Lwowie w dniu 27 grudnia 1927 stwierdza, że Rząd Marszałka Piłsudskiego okazuje dużo szczerych usiłowań w kierunku usunięcia wszelkich nierówności wobec Żydów i szczere dążenie do umożliwienia Żydom korzystania z pełnych praw obywatelskich. Zjazd więc wyraża pełne zaufanie temu Rządowi, a w szczególności zamierzeniom Marszałka Piłsudskiego, wzywając społeczeństwo żydowskie do bezwzględnego popierania tego Rządu.

3) Zjazd, mając na celu obudzenie i wzmocnienie ducha religijnego wśród Żydów, pogłębienie przywiązania do świętej nauki i tradycji wiary, która są jedyna podstawą i węzłem łączącym żydostwo, pracować będzie nad pogłębieniem dążności społeczeństwa żydowskiego do wspólnej pracy z chrześcijańskiem społeczeństwem w kierunku rozwoju i rozkwitu Polski.

Obrady Zjazdu trwać będą w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym, a w razie potrzeby, również i jutro.

Przed zamknięciem posiedzenia, wybrano prezydjum w następującym składzie: rabin krakowski Kornitzer, rabin stanisławowski Horowitz, rabin tarnopolski Babad, rabin dąbrowski Weidenfeld, rabin skawiński Frenkel, rabin z Probużnej Horowitz, oraz pp. Leon Wahl ze Lwowa i Dawid Schreiber z Drohobycza.

KRONIKA.

Lwów, 28 grudnia.

Środa, 28 grudnia. Rz.-kat. Młodzianków. Gr.-kat. Jelewterja.

TEATR WIELKI.

Środa 28 bm. „Dr. Julja Szabo".
Czwartek 29 bm. „Tosca" z p. Platówną.
Piątek 30 bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 28 bm. „Niezwykły Seans" premjera.
Czwartek 29 bm. „Niech mnie djabli..."
Piątek 30 bm. „Niezwykły Seans".

TEATR MAŁY.

Środa 28-go godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter". Gościnny występ Antoniego Fertnera. — Zniżki ważne.
Czwartek 29 g. 7.30 wiecz. Po raz przedostatni „Potasz i Perlmutter". Gośc. występ Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.
Piątek 30 g. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Potasz i Perlmutter". Gośc. występ Antoniego Fertnera. Zniżki ważne.
Sobota 31 godz. 7.30 wiecz. Premjera „Raj zamknięty". Gościnny występ Antoniego Fertnera. — Zniżki ważne.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 3 stycznia: Leon Oborin I. laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.
Czwartek 5 stycznia: Koncert Kompozytorski ku uczczeniu 40 letniej działalności artystycznej Stanisława Niewiadomskiego.

Teatr Wielki. Dziś, wyjątkowo na scenie Teatru Wielkiego, ukaże się wyborna i świetnie grana komedjo-farsa Wł. Fodora: „Dr. Julja Szabo" z p. Żmijewską w roli tytułowej. Jutro w czwartek 29 bm., zamiast zapowiedzianej opery fantastycznej E. d'Alberta: „Golem", którą z powodu przedłużającej się choroby p. Płońskiego, musiano jeszcze odłożyć, powtórzona będzie piękna opera G. Pucciniego: „Tosca" z p. Platówną (partja tytułowa), która po przebyciu obłożnej choroby, po raz pierwszy od dłuższego czasu pojawi się na scenie. Inne partje czołowe odtworzą pp. Perkowicz, Kruglowski, reżyser Tarnawski i inni. Przy pulpicie kierownik muzyczny Jerzy Bojanowski.

Premjera w Teatrze Nowości. Sensacyjny dramat spirytystyczno-detektywiczny Bayarda Veillera: „Niezwykły Seans", który budzi ogólne zaciekawienie w mieście, ukaże się dziś po raz pierwszy, na scenie Teatru Nowości — w doskonalej, doborowej reprezentacji artystycznej — pod reżyserja E. Żyteckiego. Obok p. Sieraszkowej, kreującej jedną z głównych postaci kobiecych, wystąpią w czołowych rolach pp. Ładosiówna, Pillerowa, Wołoszynowska, Zaklicka, Dąbrowski, Okornicki, Przystawski, Szyndler, Żabczyński i in. Jutro we czwartek 29 bm. w dalszym ciągu kapitalna operetka L. Reichweina: „Niech mnie djabli..." z pp. Grabowską, Brzeska, Bojanowskim, Dembowskim, Kuligowskim, Sowińskim i Tatrzańskim zarazem reżyserem sztuki.

Niebywały sukces śmiechu w Teatrze Małym. Świetny artysta sceny warszawskiej Antoni Fertner, nieprześcigniony w swym żywiołowym humorze przyjmowany był owacyjnie przez rozbawioną publiczność. Oklaski te dzielił z nim również Dyr. L. Czarnowski doskonały w roli Perlmuttera. Wogóle przedstawienie wczorajsze „Potasza i Perlmuttera“, było wielkim sukcesem śmiechu, mimo to arcyzabawna ta farsa, graną będzie jeszcze tylko trzy razy.

Premiera w Teatrze Małym. Z przyjazdem Antoniego Fertnera zaczęły się w teatrze Małym intenzywne próby z doskonałej komedji Hennequina i Coolusa pt. „Raj zamknięty“ z nieporównanym gościem warszawskim w roli głównej. Premiera tej nowości zapowiedziana jest na sobotę dn. 31-go bm.

Zniżki do Teatru Małego. Dyrekcja teatru Małego przypomina, że jak co miesiąca „Kupony przedpłaty biletowej“ sprzedaje się tylko od 28-go bm. do 4-tego stycznia włącznie. Zarazem zaznacza, że po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą. Kupony te sprzedaje sekretarz w godzinach od 11-tej przedpoł. do 2-giej popołudniu.

Jubileuszowy Koncert Stanisława Niewiadomskiego ku uczczeniu Jego owocnej 40 letniej działalności artystycznej, odbędzie się we czwartek 5 stycznia 1928 r. Wielki program obejmuje najcelniejsze utwory chóralne, fortepianowe i pieśniarskie Jubilata, które wykonane zostaną przez prawie wszystkie połączone chóry lwowskie z Tow. orkiestry pod batutą Mieczysława Sołtysa oraz przez pp. Korolewicz-Waydową, Z. Drexler-Pasławską, J. Pfau-Pawińską, L. Robowską i M. Perkowicza. Koncert ten będzie niezwykłą manifestacją którą Publiczność lwowska uczci wielkie zasługi Jubilata, jako kompozytora, pedagoga i świetnego literata. Sprzedaż biletów rozpocznie się we środę dnia 28 b. m.

Koncerty. Leon Oborin, I. laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek 3 stycznia 1928. Program w całości poświęcony nieśmiertelnym dziełom Chopina obejmuje szereg utworów, których odegraniem niezwykły ten artysta zdobył sobie palmę pierwszeństwa na konkursie warszawskim.

Reprezentacyjny Bal Prawników, który odbędzie się dnia 21 stycznia w salach Kasyna i Koła Lit. Art. zapowiada się świetnie. Komitet młodzieży już od dłuższego czasu krząta się około Balu. Ze względu na ustaloną opinję balów prawniczych oraz humanitarny cel (wydawnictwo skryptów dla młodzieży prawniczej) cały elegancki Lwów wybierze się na tę zabawę.

Uroczystości poznańskie. Dziewiątą rocznicę oswobodzenia obchodził Poznań z niezwykłą uroczystością. Już w poniedziałek wieczorem odbyła się na Placu Wolności zbiórka licznych zastępów Towarzystwa powstańców i wojaków oraz oddziałów przysposobienia wojskowego, które przy dźwiękach orkiestr, z płonącemi pochodniami, przedefilowały przed dowódcą O. K. VII. gen. Dzierżanowskim, poczem przemaszerowały przez miasto, udekorowane sztandarami o barwach narodowych. Wczoraj rano orkiestry wojskowe odegrały hejnał z wieży ratuszowej, poczem w kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Kościół zapełniły tłumy publiczności, przedstawiciele władz, delegacje organizacyj społecznych i oświatowych, zastępy Stowarzyszeń powstańców i wojaków i t. d. Delegacja Związku Powstańców udała się na cmentarz w Górczynie, gdzie złożyła wieniec na grobie poległych w czasie powstania wielkopolskiego. Popołudniu koncertowały orkiestry wojskowe na Placu Wolności, a równocześnie megafon radja poznańskiego, ustawiony na gmachu Starego Teatru, transmitował okolicznościowe przemówienia o historji powstania wielkopolskiego. Wieczorem odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademja, którą zagaił prezes Komitetu, pułk. Lange, a program wypełniło przemówienie uczestnika powstania, ks. proboszcza Chilomera oraz produkcje artystyczne.

Podjęcie ruchu. Lwowska Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Po usunięciu zasp śnieżnych, podjęty został dnia 26 b. m. ogólny ruch pociągów na linji wąskotorowej Nowy Łupków—Cisna.

Kongres ukraińskiej partji włościańskiej. Ubiegłej soboty obradował we Lwowie kongres partji włościańskiej „Ukraińskij Narodnyj-Sojuz“, przy współudziale około 500 delegatów ze wszystkich powiatów wschodnich województw Rzeczypospolitej. Zjazd zagaił dr. Daniłowicz, podkreślając pełną lojalność zjazdu i stronnictwa dla Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie wygłoszono referaty polityczne, gospodarcze i oświatowe oraz powzięto szereg rezolucyj.

Echa morderstwa ś. p. Sobińskiego. Dnia 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym jako trybunałem przysięgłych proces o zastrzelenie kuratora ś. p. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 Ukraińców, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. Dwóch z nich pociągnęła prokuratura do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora ś. p. Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Łaniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

Zniesienie posterunku P. P. Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15/1 1926 r. Nr. BP. 9114/25 P. Wojewoda tarnopolski zniósł z dniem 1 stycznia 1928 posterunek P. P. w Sznyrowie powiat Brody, a pozostały rejon tego posterunku wraz z gminą Bołdury i jej przysiółkami należącą dotychczas do rejonu posterunku P. P. w Leszniowie, przydzielił do rejonu posterunku P. P. w Dorociele powiat Brody.

Ś. p. Józef Jaegermann. Dnia 26 b. m. zmarł we Lwowie, emerytowany profesor Politechniki lwowskiej, inż. Józef Jaegermann w 85 roku życia. Była to typowa, powszechnie znana osobistość. Przed około 50 laty należał śp. Jaegermann do Rady miejskiej i jako jeden z przywódców partji opozycyjnej „Łączność i zgoda“, zwalczał namiętnie swoich przeciwników. Zmarły był na Politechnice lwowskiej profesorem budownictwa wodnego. W zakresie tym napisał i wydał kilka prac naukowych. Był ekspertem w sprawach wodnych. Od czasu do czasu umieszczał swe artykuły w „Kurjerze Lwowskim“. Był jednym z założycieli tygodnika „Przyjaciel Ludu“, którego pierwszym redaktorem był b. senator, Wysłouch. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Kopcowej 8, na cmentarz Łyczakowski.

Rozłam w „Skamandrze“. Jak się dowiadujemy, w grupie poetów „Skamadra“, dokonał się już ostatecznie rozłam, gdyż pp. Tuwim, Lechoń i Wierzyński zapowiedzieli, że więcej utworów swych w czasopiśmie „Skamander“ pomieszczać nie będą, a także zaprzestali już ostatecznie współpracy w „Wiadomościach Literackich“, zgłaszając równocześnie akces do działu literackiego czasopisma „Droga“. W ten sposób z wybitnych „Skamandrytów“ pozostał przy „Skamandrze“ jedynie p. Antoni Słonimski.

Zagadkowy zgon znanego sportowca W pobliżu Bochni, w majątku Mała Wieś znaleziono onegdaj powieszonego na drzwiach własnego mieszkania właściciela dóbr Stefana Popiela, niedającego oznak życia. Popiel był znanym w Krakowie i w całej Polsce sportowcem. Przez długi okres czasu pracował jako bramkarz Cracovii, wybijając się na tem stanowisku na europejskiego zawodnika. Popiel był odznaczony kilkakrotnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Policja prowadzi jaknajenergiczniejsze śledztwo w tej tajemniczej aferze.

Katastrofa samochodowa. Pod Wyszogrodem wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Automobil, prowadzony przez p. Żółtowskiego, wskutek ślizgawicy, wywrócił się do rowu. Jadąca w samochodzie siostra p. Żółtowskiego, Antonina, uległa tak silnemu potłuczeniu, że zmarła na miejscu. Druga siostra p. Ż., Marja, odniosła ciężkie rany i przewieziona została do szpitala. Trzecia siostra i jadący tym samym wozem ks. kanonik Chabowski doznali lżejszych obrażeń.

Tragiczny zgon konduktora kolejowego. Na stacji Skierniewice zdarzył się tragiczny wypadek: Konduktor pociągu pośpiesznego, idącego z Warszawy do Gdańska, Śliwiński, przechodząc po stopniach wagonu, gdy pociąg był w ruchu, stracił równowagę i spadł ze stopnia. Śliwiński, którego skutkiem śmiertelnego potłuczenia przewieziono do szpitala, zmarł w parę godzin po wypadku. Pasażerowie zebrali doraźnie na rzecz rodziny nieszczęśliwego konduktora 397 zł. Ś. p. Śliwiński osierocił żonę i czworo dzieci.

Obrady Międzynar. Konfederacji Studentów. W dniach najbliższych zbiera się w St. Moritz w Szwajcarji Zarząd Międzynarodowej Konfederacji Studentów. Po kilkudniowych obradach uczestnicy udadzą się do Jugosławji, gdzie w Lublanie zjazd się zakończy. W obradach wezmą udział m. in. pp. J. Baliński prezes honorowy Konfederacji który złoży sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki i z działalności Związków akademickich w Stanach Zjednoczonych. Z ramienia Polskiego Związku Akademickiego wyjeżdża na zjazd sekretarz generalny Konfederacji p. Pożaryski.

Referat prof. Bourgois o pracy historyka polskiego. W Akademji Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu prof. Emil Bourgois wygłosił referat na temat pracy profesora Marcelego Handelsmana „O ideach francuskich w Polsce“. Praca ta niedawno ukazała się w tłumaczeniu na język francuski. Wykład prof. Bourgois, który trwał daleko dłużej niż trwa zazwyczaj czytanie referatu na temat dzieł poszczególnych uczonych, wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach, wśród których byli najwybitniejsi przedstawiciele sfer naukowych i społecznych.

Wiosna w Jugosławji. Od dwu dni panuje w Białogrodzie wiosenna temperatura. Termometr wykazuje plus 15 s. Celsjusza. Z powodu nagłego tajania śniegu wezbrały rzeki Drina i Sawa, których wylew wyrządził w wielu miejscach znaczne szkody. Poziom wody podnosi się jeszcze.

Burze śnieżne w półn. Francji. W północnej Francji oraz nad Kanałem La Manche komunikacja między Francją i Anglją przez Boulogne Calais została przerwaną. Cały departament za de Calais zawalony jest śniegiem.

Prezydentem kartelu stalowego Stanów Zjednoczonych wybrany został J. P. Morgan.

Kradzież futra. Z mieszkania Reginy Aichler (Kołłątaja 4) skradziono futro damskie wartości 4.500 zł.

Aresztowanie. W dniu wczorajszym aresztowano trzech braci Antoniego, Stanisława i Tadeusza Kiczmów za wywołanie awantury i pobicie Anny Kondratowicz w jej własnem mieszkaniu przy ul. Kaspra Boczkowskiego 11.

Piśmiennictwo i sztuka.

E. Romer: Atlas powszechny cz na Kraje Pozaeuropejskie. 9 map 30 × 2 po- Książnica-Atlas S. A. Lwów 1927. Cena ... złotych.

Ukończono pierwszy polski atlas sz... ny. Wszak trudno nazwać „polskimi“ atl... sami podręczniki, opracowane i drukowa... zagranicą, często przesiąknięte wrogą po... skości tendencją.

Atlas Romera jest atlasem szkolnym. Przez wyjście części III, został on ukończony i dziecko polskie może nim się już ... ciągu całej nauki posługiwać.

Części pierwsza tego atlasu wyszła ... 1925 i dawała mapki do nauki geografji o... nej, II z 1926 r. mapki krajów europejsk..., trzecia resztę kontynentów. Przeglądając treść, widzimy szczegóły, w innych atlas... niespotykane, rezultat studjów i poszukiwań autora. Nazwisko prof. Romera daje pełną gwarancję, że wyzyskał on wszelkie możności, by dać szkole polskiej dzieło, nieustępujące europejskiemu atlasowi. I rzeczywiście uwzględniono tam ostatnie odkrycia geograficzne, ostatnie badania, zmiany w granicach itp.

Ale i strona zewnętrzna atlasu nie ust... puje niczem jego redakcji. Druk map hips... metrycznych, które wyłącznie daje szko... prof. Romer, wymaga szczególnej perfekc... technicznej. Te zdaniem naszem osiągnął wy... dawca, nasza lwowska i jedyna w Polsc... prywatna firma kartograficzna t. j. Ks... żnica-Atlas w zupełności, dając mapy w ze... spole barw i czystości druku bez zarzutu.

STEFAN POMARAŃSKI. 2)

Zapomniany poeta
Ludwik Brzozowski
(1833—1873).

ROZMYŚLANIA.

Gdzieżeś o tęczo ty mieniąca,
Płomieńmi wrząca —
Wiosno?

W głowie po tobie —
Blade, w żałobie —
Tylko wspomnienia rosną!...

Gdzież wy, o bracia szeregowi,
Na bój gotowi
Z wrogiem?

Wy — tam — nad nami —
Między gwiazdami
Zawdy czuwacie z Bogiem...

Gdzie ty — o różo moja polna,
Wiotka swawolna
Dziewko?

Na twej mogile,
Łez lałem tyle,
Aż róża wzrosła w drzewko...

I dziś żyć muszę w kraju smętnym —
Jako bluszcz w mętnym
Zdroju!...

O kiedyż przecie —
Bój zawrze w świecie,
I ja polegnę w boju!...

Dnia 4 sierpnia 1861 roku.

PROŚBA.

Smutno duszy! — Słońce za chmurami,
Ziemię w koło przykrył puch śniegowy...

Kiedyż — kiedy? ze śpiewem, z kwiatami
Spłynie wiosna na nasze dąbrowy?...

Słońce! — świata ty duszo ognista!
Śnieżnej ziemi daj barwy jaskrawsze!

Bywaj wiosno! — a śpiewna, kwiecista,
A śpiewniejsza, kwiecistsza niż zawsze...

Bo niedługo, niedługo już może
Wyjdą bracia w dąbrowy na boje!

Więc — o wiosno! niech śmiertelne łoże
Wczas przystroją wonne kwiaty twoje...

Niechaj zaraz tym, co w boju legną,
Pieśń słowiki zawieszą na kwiatach,

A jaskółki niech się wnet rozbiegną
Ze smutnemi wieściami po chatach...

Wrzesień 1861.

Po aresztowaniu Korzeniowskiego Brzozowski, skompromitowany przez znalezione u niego rękopisy o treści patrjotycznej, musiał uchodzić przed prześladowaniem władz. Pozostawił więc kochaną i kochającą żonę—Teodozję, z którą niedługo przedtem związał swe losy, i opuścił Królestwo, podążając na zachód. Kiedy policja drukowała w gazetach i rozsyłała na wszystkie strony listy gończe za nim i za towarzyszami pracy spiskowej: Romanem Matuszewiczem, Leonem Frankowskim, Włodzimierzem Wolskim, Józefem Ćwierciakiewiczem i Florjanem Niewiarowskim, — on znalazł się w Paryżu.

Tutaj widzimy go wśród najbliższego otoczenia Mierosławskiego, będącego wtedy bożyszczem radykalnej młodzieży niepodległościowej. „Należał on do tych, co z lekkiem sercem popychali kraj do najryzykowniejszych prób“ — napisze o nim w kilkadziesiąt lat potem Władysław Mickiewicz, którego nawet, jako poetę, wyróżniał i zaliczył do „bardzo utalentowanych“. Redaguje więc od lipca do listopada 1862 r. czasopismo „Baczność“ organ Mierosławskiego, propagujący otwarcie ideę walki zbrojnej o niepodległość i przygotowujący opinję społeczeństwa do wybuchu powstania. W piśmie tem, z którego sześciu zeszytów małego formatu ukazało się pod jego redakcją pięć, umieścił własnych parę programowych artykułów wstępnych, oraz parę korespondencyj z Warszawy i „Wiadomości z Królestwa Kongresowego“.

Wysłany w listopadzie, jako emisarjusz „obozu ruchu“ kół jego „czerwonych“, do Warszawy, bierze wybitny udział w pracach t. zw. „Komitetu Mierosławskiego“. Bliski przyjaciel Józefa Narzymskiego, był uważany za zapalonego mierosławszczyka. Mimo tego, choć „znał się ze wszystkimi, ale naprawdę do żadnego stronnictwa nie należał nigdy“ — napisze o nim w kilkanaście lat potem współtowarzysz z roboty spiskowej Stanisław Kaczkowski. Był człowiekiem czynu, a nie politykiem w ścisłem tego słowa znaczeniu.

To też zaraz po wybuchu powstania towarzyszy razem z Matuszewiczem członkowi Komitetu Centralnego ks. Karolowi Mikoszewskiemu, wysłanemu na Kujawy celem powitania wraz z innymi członkami Komitetu, dążącymi tam innemi drogami dyktatora Mierosławskiego. Delegacja przybyła jednak na miejsce już po tragicznej bitwie pod Krzywosądzą i Nową Wsią (19 i 21 lutego) i opuszczeniu przez dyktatora Królestwa. Po kilkudniowym więc pobycie w partji Mielęckiego, Brzozowski wraz z Mikoszewskim wrócił do Warszawy. Gorąca, pełna płomiennego zapału natura nie pozwoliła mu wszak że długo tu pozostać. W pracy politycznej czy administracyjnej nie znajdował pełnego zadowolenia wypełnionego obowiązku. Nadchodząca wiosna, której tak piękny pean wyśpiewał w zacytowanej „Prośbie“, pociągnęła go na pole walki. Żegna więc żonę i starego ojca (nie przypuszczał wtedy, że na zawsze) i śpieszy „do lasu“.

Zaciągnął się w końcu kwietnia do oddziału rawskiego majora Hipolita Jaworskiego (Drewnowskiego). Przydzielony do jazdy pod dowództwem Władysława Grabowskiego i mianowany podoficerem, chrzest ogniowy otrzymał 16 maja w utarczce z kozakami pod Ulowem w Opoczyńskiem. W odwrocie stąd pod Stawiszyn odznaczył się w arjegardzie, a zwłaszcza w walce od Stawisz... na do Stromiec, gdzie nasza straż tylna m... siała wytrzymać natarcie znacznie przewy... szających sił nieprzyjacielskich pod gen. Meller-Zakomelskim, składających się z 8 kompanij piechoty, 2 szwadronów jazdy, sotni kozaków i 2 dział.

Kiedy Jaworski usunął się z dowództwa, a miejsce jego faktycznie zajął Grabowsk... Brzozowski po bitwie pod Nową Wsią zost... adjutantem Grabowskiego, a wkrótce pote... postąpił na podporucznika. W tym charakt... rze bierze udział w bitwie pod Niewiesz... niedaleko Uniejowa, gdzie oddział Grab... skiego przez dywersję oraz zniszczenie ... stów i komunikacji dopomógł partji S... skiego w jego ataku na dwie roty piech... i szwadron huzarów, pozostających pod ... wództwem pułkownika Bremsena. Potem ... ły miesiąc z partją spędził w lasach ... względnym wypoczynku, reorganizacji i szkoleniu.

Dopiero w początkach lipca partja ... poczęła nową fazę akcji śmiałym napadem ... silny strażniczy oddział rosyjski z jednej

Wierzymy, że szkole polskiej dobrze będzie służył pierwszy polski atlas szkolny.

E. Romer i M. Janiszewski: Afryka. 1: 7.000.000. Książnica-Atlas. S. A. Lwów 1927. Cena egz. podklejonego na płótnie 50 złotych.

Wisi przed nami wielka szkolna mapa ścienna kontynentu „czarnego" prof. E. Romera i jego młodego współpracownika p. M. Janiszewskiego, zamykająca wielką serję map kontynentów tego autora.

Mapa Afryki jest, jak wszystkie mapy prof. Romera, hipsometryczną t. zn., że ton barwny znaczy w niej wysokość nad poziom morza. Prof. Romer metodę tę pierwszy ugruntował w szkole polskiej, która nią przo... niewątpliwie w Europie.

Treść „Afryki" jest bogatszą od innych ... kontynentów. Wniesiono bowiem, w nią ...cej niż w inne miejscowości. dano nawet ...nice polityczne, koleje, drogi samochodowe i t. p.

„Afryka" jest opartą na najnowszych źródłach pochodzena angielskiego, francuskiego i włoskiego i dzięki temu daje obraz niespotykany dotąd. Dość porównać ją z in...emi, dawniej w szkole polskiej używanemi ...iemieckiemi czy pochodzenia niemieckiego ...napami. Uwzględniono tam ostatnie odkrycia, ostatnie traktaty polityczne. W szeregu wypadków, a zwłaszcza na tak mało dotąd znanej Saharze, obraz mapy daje szczegóły ...ręcz rewelacyjne, odkrywając szereg nie...ych dotąd pasm górskich i t. d.

...siążnica-Atlas, publikując tę mapę do... starań by wypadła ona najlepiej. Zo... to uwieńczone pełnym rezultatem, a ...z uzyskany jest ogromnie naoczny, bez ...dności czytelny i doskonale zgrany w bar...ch hipsometrycznych. (—)

„Muzyka". Na czele gwiazdkowego numeru miesięcznika „Muzyka", wychodzące... pod redakcją Mateusza Glińskiego, za...szczona została piękna improwizacja ...isława Przybyszewskiego p. t. „Ton du... polskiej". Następuje po niej dłuższe stu... prof. Dr. A. Chybińskiego o kolędach ...storałkach polskich. Igor Strawiński rzu... garść interesujących uwag o współczes...m neoklasycyzmie. Twórca systemu gimnastyki rytmicznej E. Jacques-Dalcroze omawia szczegółowo podstawy tego systemu, zaś Luta Nunberg skreśla zasady swego nowego systemu pedagogji muzycznej, polegającego na stosowaniu zdjęć kinematograficznych. Treść numeru uzupełniają artykuły St. Niewiadomskiego („Muzyka podhalańska"), ... Wasilewskiego („Kolebka M. Karłowi...a") i dokończenie studjum M. Glińskiego („Z dziejów batuty dyrygenckiej"). Numer ...wiera obszerną, jak zwykle kronikę, re...nzje, przegląd prasy, rozmaitości, komuni...aty i obszerny dział radjofoniczny. Nadto ... numeru dołączony jest „Bulletin Musical" ... języku francuskim. W dodatku nutowym „Srebrny Róg" Tadeusza Jareckiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Łódź, 27 grudnia. (PAT). Wstępne przygotowania do wyborów do Sejmu i Senatu zostały tu zakończone. Z dokonanych przez władze miejcowe list wynika, że uprawnionych do głosowania do Sejmu jest w Łodzi 333.820 osób, a upoważnionych do głosowania do Senatu 214.422 osób. Miasto Łódź, które stanowi oddzielny okręg wyborczy, podzielono na 199 obwodów. Obwodowe komisje już się ukonstytuowały i otrzymały swe lokale.

Gdańsk, 27 grudnia. (PAT). Z Kowna donoszą do „Danz. Volksstimme", że utworzenie nowego rządu na Łotwie będzie miało wielkie znaczenie polityczne, zwłaszcza wobec tego, że powrót do rządu polonofilskiego rządu chłopskiego położy kres orjentacji rosyjskiej i niemieckiej na Łotwie.

Gdańsk, 27 grudnia. (AW). Prasa gdańska podkreśla z naciskiem wiadomość o rozbudowie portu drzewnego w Gdyni. „D. Allg. Ztg." podnosi, że rozbudowa ta podyktowana jest względami konkurencyjnemi w stosunku do Gdańska i zaznacza, że Rząd polski działa systematycznie na szkodę wolnego miasta.

Berlin, 27 grudnia. (PAT). Organ Huggenberga „Lokalanzeiger" umieszcza artykuł von Wrangla o ciężkiej sytuacji Prus Wschodnich, stwierdzający. że od r. 1919 do 1925 wyemigrowało, z Prus Wschodnich 121.000 osób, czyli około 20.000 rocznie. Przyczyną tego zjawiska jest sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich. Żywioł polski w Prusach Wschodnich — pisze autor — wzmacnia się. W ostatnich czasach zorganizowano tam około 200 stowarzyszeń gospodarczych i innych oraz 3 filje bankowe. Wobec tego von Wrangel uderza na alarm i wzywa całe Niemcy, aby zatroszczyły się poważnie o los Prus Wschodnich.

Paryż, 27 grudnia. (AW). „L'Oeuvre" publikuje wywiad swego berlińskiego korespondenta z nacjonalistycznym posłem niemieckim Hoetschem. Hoetsch, uchodzący za jednego z przywódców nacjonalizmu niemieckiego, podkreślił pokojowe tendencje zagranicznej polityki niemieckiej i zarzucił Francji, że niespełnia swych przyrzeczeń, danych w Locarno, bo Nadrenja jest dotychczas jeszcze pod okupacją. Hoetsch oświadczył, że w Niemczech nikt nie życzy sobie zawarcia t. zw. wschodniego Locarna z Polską, gdyż — jego zdaniem — dotychczasowe układy w zupełności wystarczają. Zresztą — zaznaczył Hoetsch — w ostatnich czasach stosunki między Niemcami i Polską bardzo się polepszyły. W dalszym ciągu swego wywiadu Hoetsch stwierdził, że Rosja w Genewie w znacznej mierze przyczyniła się do odprężenia sytuacji. Należy przypuszczać — mówił — że Rosja w najbliższym czasie stanie się stałym członkiem Ligi Narodów.

Paryż, 27 grudnia. (AW). Na kongresie francuskiej partji socjalistycznej wyłoniły się trudności z powodu kwestji daniny majątkowej. Dyskusja nad tą sprawą była bardzo ożywiona. Ostatecznie uchwalono wyłonić komisję, która zająć się ma zrewidowaniem całej kwestji finansowej w programie francuskiej partji socjalistycznej. Stabilizacja waluty ma tworzyć jeden z głównych punktów nowego programu, który obejmie również sprawę konsolidacji długów wojennych państwa. W miejsce projektowanej początkowo przez socjalistów daniny majątkowej, komisja zaproponować ma stały podatek od dochodów z kapitału.

Paryż, 27 grudnia. (PAT). Staraniem Stowarzyszenia France-Pologne odbył się w Paryżu obiad na cześć p, Budzyńskiego, b. dyrektora Szkoły Batignolskiej, z okazji odznaczenia go krzyżem kawalerskim Legji Honorowej. Zebraniu przewodniczył ambasador Noulens a obecni byli liczni członkowie kolonji polskiej, przedstawiciele francuskiego świata naukowego, ze strony ambasady polskiej radca Arciszewski.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). Komisja finansowa Rady Narodowej przyjęła po krótkiej debacie trzymiesięczne prowizorjum budżetowe.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). Jeden z dzienników tutejszych informuje, że doniesienie uczynione przez Waltera Harischa o rzekomo grożącym zamachu na burmistrza Seitza okazało się fałszywem. Denuncjant został aresztowany pod zarzutem oszczerstwa i oszustwa. Dochodzenia przeprowadzone przez policję tutejszą przeciw monarchistycznemu stowarzyszeniu „Ottonia" nie dostarczyły żadnego powodu na to, jakoby stowarzyszenie planowało zamach na burmistrza.

Praga, 27 grudnia. (PAT). Prasa zamieszcza dementi szerzonej przez Węgry wiadomości, jakoby Czechosłowacja zwiększyła siły załogi wojskowej na granicy węgierskiej.

Praga, 27 grudnia. (PAT). Prasa podaje, że modus vivendi, zawarty między Watykanem a Czechosłowacją, zawiera następujące punkty: mianowanie biskupów i regulacja granic diecezyj, sprawa świąt narodowych, co do których poczyniono ze strony Watykanu zastrzeżenia, aby były one na przyszłość wolne od prowokacji i urażenia uczuć religijnych katolików. Sprawa szkolna nie była omawianą przy zawieraniu modus vivendi, ponieważ dotychczas nie została ona w Czechosłowacji uregulowana.

Praga, 27 grudnia. (PAT). Prasa donosi, że Msgr. Marmaggi przybędzie do Pragi w styczniu 1928 i zostanie uroczyście powitany przez rząd oraz przyjęty przez prezydenta Massaryka.

Pekin, 27 grudnia. (PAT). W Tientsinie w zakładach Standard Oil Company wszystkie zbiorniki wyleciały wczoraj wieczorem w powietrze. Całe miasto otoczone jest chmurami czarnego dymu. Wiele domów uległo zniszczeniu. Katastrofę tę spowodowała eksplozja pobliskiego składu amunicji. Liczba ofiar jest narazie nieznana. Szkody obliczają na około 50 milj. dol. W całym Tientsinie panuje panika, zachodzi bowiem obawa rozszerzenia się ognia. Standard Oil Company zmuszoną została skutkiem tej katastrofy do wstrzymania swej działalności w północnych Chinach.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). Powrotu P. Prezydenta Mościckiego ze Spały oczekują w d. 31 bm.. W tym dniu przybędzie również z Krynicy Marsz. Piłsudski.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). W Min. Oświaty opracowuje się obecnie projekt ustawy w zakresie kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych, dokształcenia nauczycieli tych szkół, w zakresie szkolnictwa zawodowego etc. Projekty powyższe wejść mają w ciągu stycznia 1928 r. na Radę Ministrów.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). Na terenie warszawskim powstała nowa organizacja wyborcza, występując pod nazwą „Bloku ludowego". Organizacją tą kieruje adwokat Krysa, secesjonista z „Piasta". „Blok ludowy" nawiązać ma kontakt z małopolskiem „Zjednoczeniem Ludowem" Jakoba Bojki.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). Wczorajsze posiedzenie Rady partyjnej organizacji sjonistycznej w Polsce poświęcone było głównie omówieniu uchwał sjonistów małopolskich, którzy zajmują dotąd negatywne stanowisko wobec koncepcji p. Grynbauma w sprawie stworzenia bloku wspólnie z mniejszościami narodowemi. Po burzliwej dyskusji przyjęta została uchwała wyrażająca ubolewanie organizacji sjonistycznej Małopolski Wschodniej, która nie przystąpiła do bloku mniejszościowego. Rezolucja uzasadnia twierdzenie, że centralne władze sjonistyczne wykazały wobec sjonistów Małopolski jaknajdalej idącą cierpliwość, jednakowoż wszystkie próby kompromisu zostały odrzucone. Rezolucja wzywa Radę Naczelną organizacji sjonistycznej do podjęcia niezbędnych kroków w kierunku wystawienia kandydatów żydowskich na listach bloku mniejszościowego w okręgach wyborczych Małopolski Wschodniej.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). Wczoraj popołudniu na szosie wiodącej z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego na odcinku między Nadarzynem i Siestrzeńcem nastąpiła straszna katastrofa samochodowa. Samochód rektora kościoła OO. Bernardynów ks. Antoniego Kaima na skręcie szosy w skutek ślizgawicy wpadł z ogromnym impetem na kamień przydrożny. Siła uderzenia była tak wielka, że samochód przewrócił się do góry kołami. Ciężar samochodu zgniótł klatkę piersiową ks. Kaimowi. Dwaj inni księża, jadący tymsamym wozem, Pogorzelski i Ożarowski, odnieśli rany. Szofer prowadzący samochód, poniósł śmierć na miejscu. Ks. Kaim po kilkuminutowych ciężkich cierpieniaciach zmarł na miejscu wypadku.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). W dniu dzisiejszym z polecenia władz skonfiskowany został cały nakład „Rzeczypospolitej". Konfiskata nastąpiła o godz. 5-tej rano jeszcze w drukarni.

Warszawa, 28 grudnia. (AW). Śledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego prowadzą obecnie pp. podprokur. Siewierski i naczelnik Urzędu Śledczego Farenholz. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano szoferów dorożek samochodowych. Dotychczas akcja śledcza nie dała żadnych konkretnych rezultatów.

Ze świata.

Dyskusyjne pokazy filmowe.

Proszę sobie wyobrazić Don Kiszota o starannie wygolonej twarzy, w bardzo wyświechtanej marynarczynie i z wiecznie rozwiązującym się krawatem. Nie jest to bynajmniej porównanie dowolne, Charles Leger bowiem posiada rzeczywiście sporo cech wspólnych nieśmiertelnemu bohaterowi Cervantes'a. I psychicznych może nawet więcej jeszcze, aniżeli fizycznych. Stary człowiek o szczerym zapale młodzieńczym, doświadczony aktor o głębokiej wrażliwości impulsywnej, napatrzył się olbrzymiej ilości filmów, i... przewróciło mu się w głowie. Porzucił scenę, wyrzekł się stałych zarobków teatralnych, by sam jeden — bez żadnej nadziei na Szanszo Pansze — rozpocząć heroiczną walkę z wiatrakami. Wypowiedział nieubłaganą wojnę najpotężniejszym firmom kinematograficznym całego świata. Przepasany szarfą, a raczej taśmą istotnie pięknych, lecz dlatego właśnie niewyświetlanych filmów, stanął w obronie systematycznie deprawowanego smaku estetycznego szerszej publiczności.

Tak wygląda obrazowo przedstawiona geneza jedynej w swoim rodzaju „Tribune Libre du Cinéma", będącej szrankami tego oryginalnego turnieju rycersko-filmowego, a powstałej wyłącznie, dzięki żelaznej energji zwarjowanego na punkcie kina, Charles Leger'a. Mówiąc stylem bardziej już ścisłym, wynajął on salę w centrum Paryża, pospraszał „krewnych, przyjaciół i życzliwych" ekranu — czytaj: zawodowców, literatów, plastyków, krytyków i amatorów — pokazał im nieznane arcydzieła X-ej Muzy i zmusił ich swoją osobistą werwą do ożywionej dyskusji nad artystyczną wartością wyświetlonych obrazów. Próba wypadła nad wszelkie spodziewanie dobrze, tak doskonale, że „Tribune Libre" dożyła już dziś czcigodnego wieku 32-uch wieczorów, regularnie w odstępach dwutygodniowych, urządzanych a na oglądaniu bardzo interesujących przeważnie filmów oraz na kłóceniu się o ich zalety, lub wady spędzanych. Ponieważ zaś wśród publiczności, szczelnie zazwyczaj wypełniającej niewielką salę, przeważa element młody, obdarzony bujnym temperamentem i wyznający skrajne ideały kinowe, nic więc dziwnego, że debaty prowadzone są w niezwykle namiętnym tonie i skrzą się fajerwerkami dowcipnych argumentów. O ile, uniesieni ferworem dyskusyjnym, zbyt gwałtowni mówcy nie posuwają się do wzajemnych, zjadliwych przycinków osobistych, lub nawet nie popierają swoich poglądów zupełnie „dobitnemi" racjami — bo i tak, choć nader rzadko, już bywało. A stary Leger? Wchodzi, z chwilą ukończenia części pokazowej, na podwyższenie estradowe, wprawnie sekunduje szermierce djalektycznej, parując niedozwolone sztychy słowne zbyt krewkich zapaśników... Chudą, ruchliwą, wyrazista twarz jego, starego aktora, rozjaśnia przez cały niemal wieczór łagodny uśmiech szczerego zadowolenia. Publiczność gwiżdże, klaszcze, wymyśla sobie, entuzjaz-

---

...y i plutonu kozaków w Białobrzegach nad Pilicą. W bitwie tej w nocy z 7 na 8 lipca Brzozowski dowodził samodzielnym oddziałem jazdy. Po pierwszej szarży na miasto wykonanej przez porucznika Szwejcera, Brzozowski silnym ogniem zdezorjentował Moskali, skupił na sobie całą ich uwagę i w ten sposób umożliwił przegrupowanie się całego oddziału do walki.

Lecz szczególnie odznaczył się w trzy dni potem 10 lipca pod Ossą w Opoczyńskiem. Tutaj Grabowski wspomógł atak oddziału majora Zychlińskiego na kolumnę moskiewską, z 2 rot i sotni kozaków złożoną. ...dy Zychliński rozpoczął natarcie, Gra...wski znajdował się w pobliskiej Studzian... i na odgłos walki natychmiast pośpieszył na pomoc. Pod osłoną tyraljerów rozwinął on szwadron jazdy; sam Grabowski stanął na czele prawego skrzydła linji, a Brzozowskiemu dał lewe. Świetnie wykonana szarża zdecydowała o ostatecznem zwycięstwie powstańców. Po bitwie tej Brzozowski awansował na porucznika. Zdaje się, ...e tę właśnie bitwę opisał następnie w poe...acie „Marzyciel", drukowanym w 1865 r. ... „Dzienniku Literackim":

... świcie stanął nasz oddział do bitwy.
...jazd wyruszył pędem, padły strzały
...ychać w dali tętent, szczęk, sygnały
...elest lasu, niby szmer modlitwy,
...łyn szumiący poważnie na stawie,
...dzieś na błotach spłoszone żórawie...
...ozwinąłem jazdę mą na łące,
...w do szarży na rozkaz bojowy.
...oń mój smutno rżał, i z pod podkowy
...rzucał trawy, od rosy błyszczące.
...wódca zwolna objeżdżał szeregi
...dem część strzelców wysłał w las sosnowy,
...zęść w olszynę po nad stawu brzegi.
...em przyjechał do mnie i rzekł z cicha:
...dziemy mieli gorące śniadanie;
Możem się przy nim poparzyć do licha!
Trzeba się trzymać! Lecz co bądź się stanie,
Przecież nie oba spoczniem w polu krwawem,...
...I podążył cwałem
Pod las, skąd gęsto padał strzał za strzałem
Aż znikł w mgle rannej i błękitnym dymie!...

— — — — — — — —

...Wtem zahuczały znienacka dział grzmoty,
I tuman kurzu podniosł się na roli.
„Skróć cugle! — Krzyknę — do ataku groty!
I w imię Boga! marsz naprzód, na wroga!"
Ruszyłem z miejsca, za mną towarzysze,
Szabla w dłoń wrosła, a w konia ostroga.
Pędzimy; łąka tak dudni pod nami,
Że świat w posadach, zdaje się kołysze.
Aż oto lance zwarły się z lancami...

Walczy następnie 18 lipca ponownie pod Białobrzegami, potem spędza parę tygodni w ustawicznem pogotowiu i w ciągłych utarczkach z przeważającemi siłami wroga. Z walk tych oddział Grabowskiego wychodził obronną ręką, utrzymując się w lesistej okolicy powiatu rawskiego dość długo.

Grabowski i jego adjutant okazali się doskonałymi partyzantami. Nękali załogi rosyjskie, niszczyli mosty, znosili mniejsze nieprzyjacielskie oddziały. Pełna inicjatywy działalność partji zmusiła wreszcie wojska rosyjskie do przedsięwzięcia w pierwszych dniach sierpnia poważniejszej przeciw niej akcji. Zaczęto ją w lasach tarczyńskich osaczać ze wszystkich stron. 5 sierpnia musiano przyjąć walkę pod Raciborami i Prażmowem niedaleko Tarczyna, gdzie powstańcy pobici cofnęli się w stronę Grodziska; moskale dopędzili ich w dniu następnym pod Osuchowem; uszli dalej aż pod Milanówek, gdzie musiano dać wytchnienie ludziom i koniom. Napadnięci tutaj znienacka przez dwa szwadrony jazdy i dwie sotnie kozaków, zostali rozbici.

(Dok. nast.)

...mie się?! Leger promienieje — boć są to oczywiste dowody, że zdołał wzniecić zainteresowanie nowymi kierunkami w dziedzinie sztuki kinematograficznej, że zdołał pobudzić ludzi do krytycznej oceny wyświetlanych filmów, że zdołał nieraz utorować drogę na ekran młodym autorom, latami całemi zabiegającym o przyjęcie ich scenarjuszów, pozbawionych zdawkowych efektów i szablonowej rutyny.

Gdyż akcja Leger'a dała już wyniki, daleko wykraczające poza szczupłe ramy teoretycznych dyskusyj w zamkniętem kole bywalców „Tribune Libre". Powodzenie bowiem tej, prawie rewolucyjnej inicjatywy, zachęciło kilku przedsiębiorczych śmiałków do zerwania z dotychczasowemi metodami prowadzenia kino-teatrów. Wziąwszy rozbrat z obrazami wszechświatowych firm, rozporządzających sławnymi autorami filmowymi i jeszcze sławniejszemi gwiazdami artystycznemi, poczęli oni dawać programy, złożone z dzieł, odbiegających zarówno treścią, jak i formą od ogólnie przyjętych szematów w dziedzinie układu scenicznego oraz gry aktorskiej. Jest obecnie takich outsider'ów kinowych już cztery, i ku chwale Paryżan stwierdzić należy, ich triumfalne sukcesy, zwłaszcza, iż przeciętny widz ma chwilami twardy orzech do zgryzienia, gdy każą mu oglądać ruchome łamigłówki figur geometrycznych w pomyśle Ruttmann'a, świetlne efekty wirujących garnków, komponowane przez Man-Ray'a etc... Z drugiej zaś strony, cały szereg doskonałych rzeczywiście filmów, odłożonych jednak ad acta jako nieodpowiadających upodobaniom szerszej publiczności, wróciło z powrotem na ekrany bulwarowych nawet sal, dzięki wznowieniu ich i przedyskutowaniu na wieczorach „Tribune Libre".

Charles Leger dostał już zupełnego bzika: marzy mu się, że znajdzie naśladowców w innych krajach! A może to i nie jest tak warjacka myśl?...

Zetka.

Z ostatniej chwili.

NOWE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 28 grudnia. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ukaże się doniosłe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zakresie działania administracji ogólnej. Rozporządzenie to wprowadzi jednolitość administracji władz, utrzymując istniejący obecnie podział terytorjalny Państwa. Rozporządzenie stwierdza na wstępie, że władzami administracji ogólnej są Wojewodowie, Starostowie grodzcy, oraz organy komunalne w zakresie ustalonym przez nowe rozporządzenie. W rozdziale pierwszym rozporządzenie stwierdza, że Wojewodowie mianowani przez Prezydenta Rzplitej ,na wniosek Rady Ministrów, podlegają pod względem osobowym Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a pod względem służbowym, zależnie od rodzaju spraw wchodzących w zakres ich działania, poszczególnym, właściwym Ministrom. Wojewoda jest na obszarze Województwa przedstawicielem Rządu. Do współdziałania z Wojewodą, powołuje się czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu wojewódzkiego. Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego, na zasadach ustalonych w Konstytucji, tworzy się przy Wojewodzie radę wojewódzką i wydział wojewódzki.

ZMIANY W ARMJI.

Warszawa, 28 grudnia. (Tel. wł.) W dzisiejszym Dzienniku personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych ogłoszono cały szereg przesunięć w Armji, które zwykle w końcu roku są dokonywane. Najważniejsze zmiany są następujące: Z Gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej odeszli na swe zwykłe stanowiska: major Broniowski do 21 p. p. a por. Hudec do 1 dywizjonu żand., na ich miejsca zaś przyszli: kpt. Caspari-Chrząszczewski na kierownika kancelarji wojskowej, porucznik Iwanicki do zamkowej kolumny samochodowej. W Min. S. Wojsk. — dotychczasowy szef departamentu kawalerji gen. Tokarzewski został dowódca 3 dywizji kawalerji, pułkownik Koźmiński, dotychczasowy dyrektor departamentu intendantury, został mianowany kierownikiem Instytutu Technicznego intendantury, dyrektorem departamentu kawalerji został mianowany pułk. Brochwicz-Lewiński, a dyrektorem departamentu intendantury pułk. Masny. Z innych oficerów o głośniejszych nazwiskach wymienić należy: sędzia śledczy mjr. Mazurkiewicz został mianowany podprokuratorem sądu wojskowego w Brześciu, rtm. Lisiewicz został odkomenderowany na kurs dowódców eskadr lotniczych w Dęblinie. Dwaj byli posłowie: pułkownik Wędziagolski oddany został do dyspozycji szefa departamentu piechoty, pułk. Maczyński, który poprzednio był przeniesiony w stan nieczynny obecnie został powołany z powrotem na służbę i przeniesiony do P. K. U. w Włodzimierzu Wołyńskim, celem odbycia praktyki poborowej. Jednocześnie ogłoszono unieważnienie poprzedniego przeniesienia w stan nieczynny.

WYWIAD POLSKIEGO DZIENNIKARZA Z P. WALDEMARASEM.

Warszawa, 28 grudnia. (Tel. wł.) W wczorajszym „Kurierze Warszawskim" ukazał się pierwszy wywiad dziennikarza polskiego z p. Waldemarasem, który nie przynosi nic nowego, gdyż p. Waldemaras zastrzegł się, że nie mógłby prowadzić rokowań nawet o przywrócenie normalnego ruchu granicznego, uważając takie rokowania za wyraz zgody na dotychczasową granicę. Wywiad ten omawia dziś w artykule wstępnym „Głos Prawdy", zwracając uwagę, że polemika z rozumowaniem prawno-politycznem p. Waldemarasa staje się zupełnie niemożliwa. Na świecie istnieje wiele granic, niezadowalających tę lub inną stronę, ale nikt nie posuwa się do rozumowania, że fakt niezadowolenia przekreśla wszelkie co do granic zobowiązania i normy prawne, stanowiące zdobycz cywilizacji.

PASZPORTY NANSENOWSKIE A EMIGRANCI ROSYJSCY.

Warszawa, 28 grudnia. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy w Warszawie wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie, w której jedna ze stron byli rosyjscy emigranci polityczni, tej treści, że rosyjscy emigranci polityczni posiadający tzw. Nansenowskie paszporty są zrównani w Polsce w prawach z wszystkimi obywatelami państw Europy zachodniej.

Sprawy gospodarcze.

Rozwój żeglugi polskiej. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" w dążeniu do urzeczywistnienia programu rozwoju, przystępuje obecnie do wstępnych pertraktacji o nabycie jednego statku towarowego o pojemności około 5000 ton, który będzie przeznaczony dla przewożenia ładunków z Polski do portów morza Śródziemnego i z powrotem. Linja komunikacyjna na morzu Śródziemnem była dotychczas dorywczo obsługiwana przez jeden tylko statek przedsiębiorstwa Z. P. „Wartę". Ze względu na doniosłe znaczenie bezpośredniego połączenia Gdyni z portami na morzu Śródziemnem oraz ze względu na wzrastający obrót towarowy, zebranie rady nadzorczej przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" uchwaliło nabyć niezwłocznie statek, z pośród sprzedawanych przez zagraniczne przedsiębiorstwa. Budowa odpowiedniego statku wymagałaby około 9 miesięcy, t. zn. zbyt długi okres czasu, który niezawodnie mógłby ujemnie wpłynąć na przyszły normalny rozwój tej linji komunikacyjnej. Jednocześnie przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" miało sposobność zbadać nadesłane na jej propozycję oferty 18 różnych stoczni na budowę dwóch statków pasażerskich, przeznaczonych dla kursowania pomiędzy Gdańskiem a przystaniami na wybrzeżu. Najwięcej odpowiednią okazała się oferta angielskiej stoczni Palmersa, która podjęła się wybudować 2 potrzebne statki w ciągu 5 miesięcy, czyli zagwarantowała przedsiębiorstwu możliwość utrzymania komunikacji na wybrzeżu już w lecie roku przyszłego w ramach, według przewidzianego i opracowanego programu, dostosowanie go do wymagań publiczności, która objawia coraz większe dążenie spędzenia letnich wywczasów nie w Gdyni, lecz w miejscowościach, położonych na półwyspie Hel. Zamówione przez przedsiębiorstwo statki pasażerskie w stoczni Palmersa będą mniejsze niż zbudowane w r. ub. na stoczni gdańskiej, znane już publiczności statki „Gdańsk" i „Gdynia", lecz będą posiadały większą szybkość, urządzenia zaś na nich będą wyrazem ostatniego słowa techniki.

Sprawy naftowe. Spółka akc. „Nafta" otrzymała 14 bm. na szybie Ulmann w Mrażnicy, po dowierceniu do głębokości 1.540 mtr., produkcję ropy w wysokości 3,2 cysterny oraz 10 mtr. sześc. gazu na minutę.

Jak donosi stacja geologiczna w Borysławiu, został dowiercony szyb Standart II. (Maguise 2) firmy „Standard" Nobel w Mrażnicy w głębokości 1.480 mtr. Produkcja w d. 14 b. m. wynosiła 0,5 cystern, w dniu 15 bm. wzrosła na 11 cystern.

Kontyngenty przywozowe. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że ustalone zostały kontyngenty specjalne na kalosze i śniegowce z Finlandji. Odnośne podania na I. kwartał 1928 r. składać należy w Izbie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 grudnia br. włącznie.

Kartel chemiczny. W dniach ostatnich pomiędzy przedstawicielami przemysłów chemicznych Francji, Niemiec i Anglji nastąpiło w Paryżu ostateczne porozumienie w sprawie stworzenia kartelu chemicznego, który miałby wejść w życie już w styczniu 1928. Kartel zawarty został na podstawie szerszej niż analogiczny kartel stalowy, nie dotyczy on bowiem jedynie podziału wywozu, ale przewiduje również wymianę informacji chemicznych oraz surowców pomiędzy stronami. W najbliższym czasie powstać ma w Paryżu również kartel przemysłu jedwabnego, obejmujący Francję, Włochy, Niemcy, Hiszpanję, Szwajcarję, Węgry i Czechosłowację. Natomiast w łonie kartelu stalowego ujawniły się daleko idące rozbieżności ze względu na sprzeciw Belgji przeciwko zmniejszeniu jej produkcji.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 149/27. A. I. 114. Wykreślenie firmy. Dnia 19 listopada 1927 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Brzmienie firmy: Zakład pogrzebowy „Konkordja w Gorlicach L. Kuzdrzał i J. Szypulski". Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa pogrzebowego. 10.194

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 19 listopada 1927.

Firm. 117/27. Reg. C. 162. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Siedziba firmy: Dolina. Brzmienie firmy: Doliński Tartak parowy, spółka z ograniczoną odpow. Zawiadowcy dotychczasowi wystąpili: Herman Popper, Nuchim Mühlrad, Mendel Mühlrad, Leon Bonom. Zawiadowcę spółki wybrano obecnie: Dorę Popper w Dolinie. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia odbytego w dniu 17 marca 1927 zarządza się rozwiązanie i likwidację spółki a likwidatorką tejże spółki ustanawia się Dorę Popper. Dzień wpisu: 4 lipca 1927. 10.196

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2 czerwca 1927.

LICYTACJE.

E. 1954/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. 19 tut. Sądu licytacja realności obj. whl. 3381 gm. Horodenka składającej się z pbud. 1226/1 wraz z domem, stajenką i murem o łącznej wartości szacunkowej 1010 zł. Najniższa oferta wynosi 673 zł. 33 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 10.209

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 12 grudnia 1927.

E. 1051/26. Dnia 30 grudnia 1927 odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja 3/64 części realności lwh. 3495 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ objętej, obejmującej dwie parcele budowlane wraz z domem parterowym i 2 drewutniami przy ul. Sobieskiego w Nowym Targu. Nieruchomość ta oszacowaną została na 467 zł. Najniższa oferta wynosi 311 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenta tej sprawy się odnoszące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutu. Sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9. 10.210

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, 5 listopada 1927,

E. 2278/27. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lutego 1927 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja połowy realności whl. 108 gminy Piniowy. Najniższa oferta wynosi 2/3 części wartości szacunkowej tj. kwotę 3043 zł. 66 gr. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.211

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, 9 listopada 1927.

E. 1617/27. Na żądanie Banku inwalidzkiego S. A. w Warszawie odbędzie się dnia 14 lutego 1928 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności lwh. 381 gminy Siercza składającej się z gruntów. Nieruchomość ta oszacowana jest na 705 zł. 50 gr. najniższa cena wynosi 470 zł. 32 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Sąd powiatowy, Oddział III. 10.213
Wieliczka, dnia 15 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

E. 4897/26/9. Edykt. Wdrożono licytację parceli budowlanej lkat. 1002 z domem budowanym w Turce w posiadaniu Judy Hermana się znajdującej. Wszystkie osoby, które roszczą sobie prawa rzeczowe (własności zastawu, służebności itp.) do tej nieruchomości wzywa się, ażeby swoje prawa i roszczenia do 30 stycznia 1928 w podpisanym Sądzie zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem o tyle o ile one w aktach egzekucyjnych są wykazane. 10.217

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 10 maja 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 2/27/4. Zatwierdzenie ugody. Zawarta na audjencji ugodowej dnia 22 czerwca 1927 pomiędzy rejestrowaną spółką wyrobów papierowych „Swypa" spółka z ograniczoną odp. w Drohobyczu jako dłużnikiem a jej wierzycielami ugodę zatwierdza się. 10.195

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 lipca 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 64/27/11. Jan Guła syn Michała i Antoniny urodzony dnia 15 grudnia 1889 we Woli Wadowskiej powiat Mielec żołnierz 40 pułku piechoty byłej armji austrjackiej miał w roku 1914 dostać się do niewoli rosyjskiej w każdym razie podczas wojny światowej bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Kryplewskiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Gułę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15 grudnia 1928. 10.204

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 16 października 1927.

T. IV. 128/27/2. Michał Nowak, syn Antoniego, urodzony 1892, zamieszkały w Bobowy, wyjechał w r. 1912 do Ameryki, przebywał przez jakiś czas w Chicago, a od roku 1916 zaginął bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 10.202

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 października 1927.

T. 289/27. Fedko Kot około 60 lat liczący urodzony w Skniłowie powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Sternschussa w Złoczowie. 10.124

Sąd okręgowy.
Złoczów, 11 października 1927.

T. 124/27. Antoni Letki syn Jana urodzony 11 maja 1888 r. w Milnie powiat Zborów zaginął od roku 1915 jako jeniec austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Epsteina w Złocz...

Sąd okręgowy. 10.125
Złoczów, 12 października 1927.

T. 134/27. Jakób Olszewski urodzony 2 września 1879 w Gontowej powiat Zborów zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dr. Moszyńskiego w Złoczowie. 10.126

Sąd okręgowy.
Złoczów, 12 października 1927.

T. 286/27. Ks. Michał Jakubów urodzony w r. 1885 zaginął od r. 1919 jako uczestnik wojny polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku sąd lub kuratora adw. Dra Schotza w Złoczowie. 10.129

Sąd okręgowy.
Złoczów, 21 października 1927.

T. 357/27. Grzegorz Omeluch urodzony 27 stycznia 1868 w Hołoskowicach powiat Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Epsteina w Złoczowie.

Sąd okręgowy. 10.130
Złoczów, dnia 25 października 1927.

T. 332/27. Iwan Hrycaj urodzony 27 stycznia 1895 r. w Czernicy powiat Brody zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie. 10.131

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 26 października 1927.

T. 550/24. Maksym Kościuk urodzony 2. kwietnia 1883 w Trościańcu małym powiat Złoczów zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Moszyńskiego w Złoczowie. 10.132

Sąd okręgowy.
Złoczów, 23 stycznia 1925.

T. 1/26. Andrzej Lewicki urodzony 9 grudnia 1886 w Niemiłowie powiat Radziechów zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną ur. Czeladyn zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Feuerunga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 10.128

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 6 lutego 1926.

T. 333/27. Mykyta Harasymczuk urodzony 9 czerwca 1877 r. w Boratynie powiat Brody zaginął od r. 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Ewą Harasymczuk zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 10.133

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 26 października 1927.

T. 303/24. Paweł Osijczuk alies Fedun urodzony 24 stycznia 1874 w Rudenku ruskim pow. Brody zaginął od r. 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Geretę w Złoczowie. 10.134

Sąd okręgowy.
Złoczów, 18 grudnia 1924.

T. 355/27/3. Mikołaj Krzyżanowski urodzony 5 sierpnia 1878 w Zalesiu powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej, Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną Krzyżanowską zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Wania w Złoczowie, którego ustanawia sie obrońca węzła małżeńskiego. 10:135

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 października 1927.

T. 340/27/3. Aleksander Horszyj urodzony 31 marca 1896 r. w Milnie powiat Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Katza w Złoczowie. 10.138

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 2 listopada 1927.

T. 350/27. Szymon Krajecki urodzony 22 kwietnia 1879 w Rykowie powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa sie aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra J. Oleśnickiego w Złoczowie. 10.139

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 20 października 1927.

T. 561/24. Stanislaw Janczyn urodzony dnia 25 kwietnia 1879 w Czernicy powiat Brody zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Epsteina w Złoczowie. 10.140

Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 lutego 1925.

T. 296/27. Józef Bartkowski liczący około 80 lat urodzony w Pieniakach powiat Brody zaginął od roku 1917 zabrany przez wojska rosyjskie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Katza w Złoczowie. 10.141

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 2 listopada 1927.

PRZETARGI PUBLICZNE.

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 16 stycznia 1928 r. o godz. 11-ej, na sprzedaż 100 ton starej miedzi, pochodzącej z rozbiórki parowozów. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 292 z d. 22 grudnia rb. i „Epoce" Nr. 350 z d. 21 grudnia rb. 10.214

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 17 stycznia 1928 roku o godzinie 11-ej na sprzedaż 12620 ton złomu żelaznego, starych szyn i starego żelaza kształtowego. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 292 z d. 22 grudnia rb. i „Epoce" Nr. 351 z dnia 22 grudnia rb.. 10.215

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza przetarg na dostawę:

a) 60.000.000 sztuk jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajowych w paczki po 25 g. a mianowicie:

1) 11.000.000 szt. etykiet do tytoniu „Najprzedniejszy Turecki"
2) 27.000.000 „ „ „ „Przedni Turecki"
3) 32.000.000 „ „ „ „Średni Turecki"

i b) 1.500.000 szt. dwukolorowych etykiet do pakowania tytoniu „Najprzedniejszy Macedoński" à 50 g.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzplitej Polskiej „Monitor Polski" N. N. 292, 293 i 294.

Ogłoszenia prywatne.

Zarząd Spółdzielni „Herwis" z ogr. odp. w Stryju zwołuje na dzień 30 grudnia 1927 o godz. 4-ej popoł. w lokalu spółdzielni w Stryju przy ul. Kuśnierskiej 19 WALNE ZGROMADZENIE członków spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawa likwidacji Spółdzielni. 9533

Stryj, dnia 30 listopada 1927.
(—) **Leib Wieseltier** zawiadowca spółdzielni.

OGŁOSZENIA: Podaje się do wiadomości, że prawomocną uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 27 lipca 1927 Firm. 238/27 orzeczono rozwiązanie stowarzyszenia pod firmą „Bank eskontowy i depozytowy stow. zarej. z ogr. poręką w Drohobyczu" i wdraża się obecnie postępowanie likwidacyjne. Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli, by swoje pretensje w ciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, zgłosili. Ignacy Fränkel i Markus Steuermann w Drohobyczu jako likwidatorowie. 10.172

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 243 **Środa 28 grudnia 1927.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	26·25	26·75	26 50
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	154·00	159·00	156·00—157·00
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	3/7 27	24·50	25·00	24·75
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/3 27	2·45	2·55	2·50
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	4·70	5·05	4·75—5·00
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	0·45	0·55	0·50
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	13·25	13·55	13·40
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/6 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	47·25	48·25
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	45·50	46.50
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	38·25	39·25	—·—	—·—
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	—·—	—·—	32·75	33·75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	30·00	31·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	—·—	—·—	32·00	33·00
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·75	34·25
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·50	6·00
Fasola biała	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	45·00
Fasola krasa	—·—	—·—	50·00	60·00
Groch ½ Victoria	—·—	—·—	63·00	69·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	33·50	34·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	35·00	37·00
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	83·00	84·00
Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	75·50	76·00
Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	24.75	25·25
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	24·75	25·25
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	42·00	44·00
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	230·00	260·00	—·—	—·—
Mak niebieski	—·—	—·—	100·00	120·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	100·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Worki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Komunikaty giełdowe

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 28 grudnia 1927

Sytuacja naogół bez zmiany.
Kursa utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.
Tendencja niejednolita.
Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 28 grudnia 1927.

Browary 156·00, 157·00.
Pokred 26·50.
Gazy wsahodnie 24·75.
Niemojowski 2·50.
Pezet 4·75, 5·00.
Siersza górnicza 13·40.
P. T. B. 0·50.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 28 grudnia 1927

Bank Polski 155·50.
Węgiel 108·75.
Cukier 79·00 żądają.
Starachowice 63·00.
Żyrardów 17·11.
Tendencja słabsza.
Dolar 8·885—8·8875.
Dolarówka 64·00, 63·90, 64·00.
Konwersyjne 66·25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 grudnia 1927.

Na giełdzie transakcje w życie i koniczynie czerwonej.
Ceny na wysokości z ostatnich notowań tylko koniczyna czerwona nieco potaniała.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie spokojne.

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.